

Robert Andrzejczuk
Lublin

Podmiotowość jednostki w prawie międzynarodowym

Podmiotowość osób fizycznych w prawie międzynarodowym jest różnie postrzegana w doktrynie. Obok stanowisk negujących podmiotowość osób fizycznych, istnieją również w międzynarodowym prawie publicznym poglądy przeciwne. Te ostatnie mają silne oparcie w istnieniu norm prawa międzynarodowego bezpośrednio adresowanych do osób fizycznych i dających im pewne uprawnienia oraz obowiązki. Zdaniem J. Symonidesa nie są to jednak wystarczające przesłanki do uzyskania podmiotowości. “Prawa i obowiązki należy uzyskiwać lub zaciągać poprzez własne działanie. Natomiast w wypadku praw człowieka czy mniejszości narodowych są to prawa uzyskiwane przez państwo i za jego zgodą”¹. W konkluzji autor stwierdza, iż jeśli państwo nie złoży akcesu do odpowiednich umów, to jego obywatelom nie mogą przysługiwać prawa przewidziane w tych umowach. Ponadto w przypadku naruszenia norm dotyczących praw człowieka, państwo nie ponosi odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego, lecz wobec innych stron umowy.

Znamienną cechą tych wywodów jest to, że nie uwzględnia się faktu pojawienia się w okresie powojennym międzynarodowego prawa praw człowieka. W skład tego prawa wchodzi liczne umowy przyjęte przez Organizację Narodów Zjednoczonych, organizacje wyspecjalizowane, zwłaszcza MOP i UNESCO, oraz organizacje regionalne: Radę Europy, Organizację Państw Amerykańskich oraz

¹ R. Bierzanek J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1994, s. 130.

Organizację Jedności Afrykańskiej². W prawie tym jego podmiotami są jednostki, rodzina i naród. Autorzy, którzy mają kłopoty z uznawaniem podmiotowości prawnej osób fizycznych w prawie międzynarodowym, nie dostrzegają trzech zasadniczych spraw: podstawy praw człowieka, ich treści i ich ochrony. Poza tym w ich interpretacjach praw człowieka ujawnia się wewnętrzna sprzeczność. Do praw osoby, które wypływają z wrodzonej godności osoby ludzkiej i mają charakter uniwersalny, niezbywalny i ponadpaństwowy, dopasowuje się interpretację czysto pozytywistyczną. Ponadto miesza się źródło praw człowieka z ich ochroną prawną. Ochrona nie jest podstawą tych praw, lecz jest jednym ze sposobów umożliwiających korzystanie z nich. Wyjaśnienie tych problemów jest celem niniejszego artykułu.

I. Godność osoby ludzkiej jako podstawa praw człowieka

Dokumenty międzynarodowe bez wątpienia uznają, że godność osoby ludzkiej jest podstawową wartością i źródłem praw człowieka. We wstępach *Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka* z 1966 roku stwierdza się, “że zgodnie z zasadami ogłoszonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”. W dalszej części wstępu czytamy, “że prawa te wynikają z przyrodzonej godności człowieka”³. Akt Końcowy z Helsinek z 1975 roku zawiera sformułowanie, że państwa uczestniczące będą zachęcać do korzystania z praw i wolności, które wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej i są istotne dla jej swobodnego i pełnego rozwoju⁴.

² Jednak ze względu na ograniczenia redakcyjne, w niniejszym artykule uwzględniono jedynie *Powszechną Deklarację Praw Człowieka* oraz *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka*.

³ Por. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*, w: *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, opr. A. Przyborowska-Klimczak, s. 160 i 184.

⁴ Por. Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w: *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, opr. B. Gronowska T. Jasudowicz C. Mik, Toruń 1993, s. 201.

Przymiotami godności człowieka są: wrodzoność, niezbywalność, trwałość oraz powszechność. Człowiek rodząc się wyposażony jest w rozum, sumienie i wolność, tych właściwości nie może się wyzbyć ani nie może zostać ich pozbawiony przez inny podmiot.

W związku z tym, iż wymienione przymioty są wrodzone – mówi się o godności człowieka jako wartości wrodzonej, natomiast niezbywalność i trwałość przejawia się w niemożności jej wyzbycia się. Wymienione przymioty właściwe są wszystkim jednostkom – czyli całemu rodzajowi ludzkiemu – stąd też mówimy, iż godność osoby ludzkiej jest wartością powszechną. Rozwój świadomości członków wspólnoty ludzkiej – o przysługiwaniu im tej godności – jest wyrazem jej dynamicznego charakteru.

Wyrażone powyżej przymioty godności osoby ludzkiej muszą być tożsame z przymiotami praw człowieka, gdyż one z niej wypływają. Toteż w tym wypadku możemy stwierdzić, iż prawa wrodzone, niezbywalne, trwałe, dynamiczne i powszechne – są cechami praw człowieka.

Godność jest atrybutem wszystkich ludzi. Wobec tego prawa człowieka mają charakter uniwersalny. *Powszechną Deklarację Praw Człowieka* ogłoszono “jako wspólny cel dla wszystkich ludów i narodów”⁵. W dalszej części dokumentu mamy do czynienia ze wskazaniem tego celu. Jest nim “powszechne i skuteczne uznanie i poszanowanie” praw człowieka. Zatem można jednoznacznie stwierdzić, iż prawa człowieka zawarte w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* mają charakter uniwersalny. Wyraża to przede wszystkim treść artykułu 28, gdzie stwierdzono, że “każdy człowiek” ma prawo do pełnej realizacji praw i wolności zawartych w *Deklaracji*. Urzeczywistnianie tego prawa ma być zapewnione poprzez odpowiedni “porządek społeczny i międzynarodowy”, co wskazuje nie tylko na ważkość zagadnienia, lecz także na tzw. ochronę pozaprawną praw człowieka pozwalającą zapobiegać ich naruszeniom.

Jak zostało wyżej powiedziane, prawa człowieka mają charakter powszechny. Natomiast system uniwersalnej ochrony praw człowieka bez trudu można dostrzec poprzez pryzmat *Karty Narodów Zjednoczonych*. Mianowicie w artykule 13 czytamy, że Zgromadzenie

⁵ Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, w: *Prawo międzynarodowe publiczne...*, s. 155.

Ogólne inicjuje badania i udziela zaleceń w celu realizacji praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkich⁶. Również artykuł 55 *Karty NZ* daje podstawę do uniwersalnej ochrony praw człowieka. W tym wypadku Organizacja Narodów Zjednoczonych wspiera “powszechne poszanowanie i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich, bez względu na rasę, płeć, język lub wyznanie”⁷. Obecnie stronami *Karty* jest 185 państw członkowskich ONZ⁸. Można zatem przyjąć, iż system oparty na cytowanych artykułach *Karty Narodów Zjednoczonych* może stanowić uniwersalną ochronę praw człowieka, ale jak dotąd mało skuteczną.

Konkludując należy stwierdzić, że skoro prawa człowieka – będące prawami podmiotowymi – są odczytywane z godności osoby ludzkiej, to jest ona ich podstawą, a nie prawo pozytywne przedmiotowe. Natomiast prawo pozytywne staje się prawem przedmiotowym dla praw człowieka w zakresie ich ochrony.

II. Treść praw człowieka w systemie norm międzynarodowych

Po drugiej wojnie światowej społeczność międzynarodowa, dla uniknięcia podobnych kataklizmów w przyszłości, postanowiła umiędzynarodowić ochronę praw człowieka. Zamiar ten zrealizował się 26 czerwca 1945 roku w San Francisco poprzez utworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Państwa-członkowie już w preambule *Karty Narodów Zjednoczonych* odwołały się do “wiary w podstawowe prawa człowieka, godność i wartość jednostki”, jako gwarancji utrzymania pokoju i postępu na świecie. Ta trafnie sformułowana podstawa ładu światowego, z wyeksponowanymi prawami człowieka i jego godnością, została rozwinięta w art. 1 *Karty*, gdzie zapowiedziano popieranie praw człowieka i zachęcano do ich poszanowania. Na konferencji założycielskiej Narodów Zjednoczonych nie sformułowano katalogu praw człowieka. Wysiłki państw-

⁶ Por. Karta Narodów Zjednoczonych, *Prawo międzynarodowe publiczne...*, s. 11.

⁷ Tamże, s. 20.

⁸ Dane cytowane za A. Przyborowską-Klimczak, zob. *Prawo międzynarodowe publiczne...*, s. 7.

członków skierowane były przede wszystkim na określenie struktur organizacji i zagadnień związanych z bezpieczeństwem ujmowanym jako wolność od konfliktów zbrojnych. Zatem należy stwierdzić, iż w *Karcie* mamy do czynienia bardziej z budową instytucjonalnych ram powojennego życia międzynarodowego, niż z próbą konkretnego jego uregulowania. Toteż trudno się spodziewać odkrywczych relacji między jednostką a społecznością w kontekście ochrony międzynarodowej. Jednak takie przyjęcie podstawy stosunków między państwami dało szansę w dalszej perspektywie wypracowania dokumentów uwzględniających interesy osoby ludzkiej. Dzięki *Karcie Narodów Zjednoczonych* mogły powstać między innymi: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* i *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka*, a co za tym idzie, określono powszechny katalog praw człowieka obejmujący ich podstawowe kategorie⁹. Po przyjęciu ogólnych założeń dotyczących praw człowieka na konferencji założycielskiej w San Francisco okazało się, że społeczność Narodów Zjednoczonych zgadza się na dość szeroki zakres przedmiotowy wymienionych praw.

W dniu 10 grudnia 1948 roku, mając za podstawę *Kartę Narodów Zjednoczonych*, Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*¹⁰. We wstępie *Deklaracji* uznano równe i niezbywalne prawa wszystkich członków wspólnoty ludzkiej za podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie. Najwznioślejszym zaś celem ludzkości jest “dążenie do zbudowania takiego świata, w którym ludzie korzystać będą z wolności słowa i przekonań oraz z wolności od strachu i nędzy”. W takiej “wizji świata”, zgodnie z art. 28, występuje konieczność stworzenia odpowiedniego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym prawa jednostki zawarte w *Deklaracji* byłyby w pełni realizowane.

Analizując treść praw człowieka, wyodrębniono kilka kategorii, mianowicie: wolnościowe, obywatelskie, polityczne; ekonomiczne, społeczne i kulturalne oraz solidarnościowe¹¹.

⁹ Tamże, s. 38.

¹⁰ Za przyjęciem *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* głosowało 48 państw, 8 państw wstrzymało się od głosu: Arabia Saudyjska, Białoruś, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Ukraina, Związek Południowej Afryki i Związek Radziecki. Zob. *Prawo międzynarodowe publiczne...*, s. 154.

¹¹ Pierwsza i druga występuje w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Mianowicie od art. 1 do art. 21 wymieniono prawa cywilne i polityczne. Wśród

W art. 1 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* czytamy: “Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i swych prawach. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”. W cytowanym fragmencie widać częściowe bezpośrednie nawiązanie do Deklaracji francuskiej z 1789 roku. W art. 2. sformułowano zasadę niedyskryminacji w korzystaniu z praw zawartych w *Deklaracji*. Stwierdza się, iż rasa, kolor skóry, płeć, język, wyznanie, poglądy polityczne i inne, narodowość, pochodzenie społeczne, majątek, urodzenie lub jakikolwiek inny stan nie może stanowić kryterium w korzystaniu z praw zawartych w przedmiotowym dokumencie. Oprócz wymienionych wolności i równości oraz bezpośrednio wynikającej z niej niedyskryminacji, do praw fundamentalnych możemy zaliczyć prawo do życia, bezpieczeństwa, zakaz poniżającego traktowania, prawa każdego człowieka do uznawania jego osobowości prawnej, odwoływania się do sądów przeciw czynom stanowiącym naruszenie jego praw, prawo do sprawiedliwego, niezależnego i bezstronnego sądu, prawo do życia prywatnego – należy tu wymienić tajemnicę korespondencji – zakaz samowolnego aresztowania, zatrzymania lub wygnania z kraju.

Następną kategorią są obywatelskie prawa człowieka, mające również swoje odzwierciedlenie w *Deklaracji*. Znajdujemy tam

nich art. 3 wymienia “prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby”. W art. 4 i art. 5 umieszczono bezwzględny zakaz utrzymywania niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz zakaz tortur i okrutnego traktowania. Równość wobec prawa i uprawnienie do jednakowej ochrony prawnej oraz domniemanie niewinności wymieniono w art. 7 i art. 11. Prawo swobodnego poruszania się i wyboru miejsca pobytu deklaruje art. 13. Prawo do posiadania własności prywatnej zagwarantowano w art. 17. Jedno z najistotniejszych praw, mianowicie prawo do wolności myśli, sumienia i religii umieszczono w art. 18. Prawo do wolności poglądów, swobodnego ich wyrażania; wolność pokojowego zgromadzenia się i zrzeszania oraz prawo do uczestniczenia w rządzeniu swym krajem zagwarantowano w art. 19, art. 20 i art. 21. Natomiast do praw społecznych i kulturalnych odnoszą się artykuły od 22 do 28. Tak w art. 22 stwierdzono: “Każdy człowiek jako członek społeczeństwa ma prawo do zabezpieczenia społecznego”. Prawo do pracy, sprawiedliwej płacy, tworzenia i przystępowania do związków zawodowych umieszczono w art. 23. Prawo do oświaty, szczególnie jej wkład w “pełny rozwój osobowości ludzkiej” oraz fundamentalne uprawnienie rodziców “pierwszeństwa w wyborze rodzaju nauczania, które ma być dane ich dzieciom”, zawarto w art. 26. Obowiązki wobec społeczności, “w której to jedynie jest możliwy swobodny i pełny rozwój jego osobowości”, wymieniono w art. 29.

prawo do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa oraz prawo do opuszczenia i powrotu do swego kraju, prawo do azylu, do posiadania obywatelstwa, do zawierania małżeństwa i zakładania rodziny, prawo do posiadania własności indywidualnej lub społecznej oraz prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania.

Wolności polityczne, które *Deklaracja* sytuuje w prawach człowieka, to: prawo do wolności opinii i swobody jej wyrażania, w tym poszukiwanie, otrzymywanie i rozpowszechnianie informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice, prawo do spokojnego zgromadzania i stowarzyszania się, prawo do uczestnictwa w życiu publicznym kraju – bezpośrednio lub poprzez innych swobodnie wybranych przedstawicieli.

Zakres praw społecznych, ekonomicznych i kulturalnych wymienionych w *Deklaracji* obejmuje prawo do ubezpieczeń społecznych, prawo do pracy, ochrony warunków pracy, odpowiedniego wynagrodzenia, do tworzenia związków zawodowych, prawo do urlopu i wypoczynku, prawo do odpowiedniej stopy życiowej, prawo do bezpłatnej i powszechnej nauki – przynajmniej w stopniu podstawowym, jak również prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym i do ochrony zdrowia.

Każdemu prawu powinien odpowiadać obowiązek wynikający z tego prawa. Jednak w cytowanym dokumencie obowiązki są ujęte tylko ogólnie. Toteż z *Deklaracji* wynikają obowiązki osoby ludzkiej, jakie ma ona “wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój osobowości”. Z obowiązków wypływają ograniczenia praw i wolności, które w myśl art. 29 “są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia wolności innych i w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu demokratycznego społeczeństwa”¹².

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka – zdaniem m.in.

R. Kuźniara – jest kompromisem co do substancji tekstu i stanowi syntezę różnych szkół prawniczych. Używając pojęcia kompromis, autor ma “na myśli połączenie doktryny liberalnej i socjalistycznej – praw politycznych i obywatelskich oraz społecznych i ekonomicz-

¹² Jest to jedna z wielu interpretacji [obowiązek wzajemnego szacunku, bez ograniczania wolności, jest zawarty w art. 1].

nych”¹³. Interpretacja ta jest uproszczona, gdyż nie uwzględnia znaczenia wpływu filozofii personalistycznej. Na treść *Deklaracji* duży wpływ wywarł J. Maritain, ale przede wszystkim R. Cassin, główny redaktor tej *Deklaracji*. W czasie jej przygotowywania był on w stałym kontakcie z J. Roncallim, późniejszym papieżem Janem XXIII, autorem słynnej encykliki *Pacem in terris*.

W *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* nie ma mowy o kompromisie między doktrynami: socjalistyczną i liberalną. Powstała z tego rzekomego kompromisu norma odwołuje się nie do prawa pozytywnego jako swej podstawy, lecz do godności osoby ludzkiej i niezbywalności praw wynikających z tego faktu. Te wszystkie wymienione elementy są właściwe koncepcji personalistyczno-integralnej. Także mówiąc o zwycięstwie szkoły prawa naturalnego w *Deklaracji*, możemy jasno powiedzieć o przyjęciu filozofii personalistycznej. W filozofii tej uznaje się istnienie ponadustrojowych i obowiązujących praw człowieka. Prawa te istnieją i obowiązują nie dlatego, że władza je ustanawia, lecz swoją moc czerpią z godności osoby ludzkiej – są z niej odczytywane, a nie wynikają – toteż jako takie nie mogą być utracane bądź zbywane¹⁴.

Znaczna część norm zawartych w *Deklaracji* nabrała mocy wiążącej, gdy Zgromadzenie Ogólne NZ w dniu 16 grudnia 1966 roku uchwaliło *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka: Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* oraz *Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*. Samo postanowienie o rozpoczęciu prac nad nimi zapadło jeszcze przed uchwaleniem *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Niestety, wskutek sporów przede wszystkim natury ideologiczno-politycznej prace związane z powstawaniem tego dokumentu znacznie się przeciągały.

Kwestią sporną był zakres przedmiotowy *Paktów*, ich liczba, jak również zakres terytorialny ich obowiązywania. Kraje zachodnie

¹³ R. Kuźniar, *O prawach człowieka*, Warszawa 1992, s. 42.

¹⁴ W *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* nie mówi się wyraźnie, że prawa człowieka wynikają z wrodzonej godności, lecz uznano ją za “podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”. Zatem nie opowiedziano się za racjonalizmem epoki Oświecenia, gdzie “koniecznie wszystko musiało z czegoś wynikać”. Konsekwencją takiego ujęcia w przypadku praw człowieka byłoby określenie ich katalogu raz na zawsze – miałyby zatem charakter statyczny. Natomiast odczytywanie praw człowieka z godności ma charakter dynamiczny – podlegają one ciągłej aktualizacji.

zdecydowanie popierały ujęcie w dokumencie praw politycznych i obywatelskich. Natomiast odmawiały nadaniu statusu normatywnego prawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Zdecydowanie odmiennego zdanie były kraje socjalistyczne, które zwracały szczególną uwagę na prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Oprócz powyższych kontrowersji kraje metropolie kolonialne początkowo sprzeciwiały się obowiązywaniu dokumentu na terytoriach niesamodzielnych. Problem zakresu terytorialnego obowiązywania umowy dotknął również państw federacyjnych. Mianowicie powstała kontrowersja, czy ratyfikacja Paktu przez centralne władze federacji wiąże poszczególne jednostki wchodzące w jej skład – w tym przypadku dano odpowiedź twierdzącą. Zawarta klauzula federalna nakazuje stosowanie postanowień Paktów do wszystkich części terytoriów państw federalnych, bez możliwości uchylenia się od odpowiedzialności za niewykonanie przyjętych zobowiązań pod pretekstem, iż leżą one w gestii władz lokalnych. Kontrowersje towarzyszące pracom nad *Międzynarodowymi Paktami Praw Człowieka* i ich uchwaleniem wiązały się z upolitycznieniem praw człowieka. Można przykładowo wymienić: spór, czy należy opracować jedną konwencję, obejmującą całość zagadnień, czy też dwie; różnice w podejściu państw do zagadnienia międzynarodowej ochrony praw człowieka w aspekcie wyłącznej kompetencji wewnętrznej. Odrębność stanowisk przebiegała równoległe do podziałów ideologiczno-politycznych. Jednak pomimo tych wszystkich rozbieżności przyjęto rozwiązanie kompromisowe i wspomniany dokument mógł ujrzeć światło dzienne. W wyniku ustępstw ogłoszono dwa Pakty Praw Człowieka: Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych – odpowiadający ideologii indywidualistyczno-liberalnej oraz Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych – odpowiadający ideologii państw bloku socjalistycznego. W porównaniu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jedno z *novum* wprowadzone w Paktach Praw Człowieka to treść art. 10 wyrażająca nakaz humanitarnego traktowania z poszanowaniem przyrodzonej godności osób pozbawionych wolności oraz art. 11 wprowadzający zakaz pozbawiania wolności w razie niemożności zwrotu długu.

Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych składa się ze wstępu, pięciu części i trzydziestu jeden artykułów. We wstępie tego Paktu czytamy między innymi: “Świa-

domi tego, że jednostka, ze względu na obowiązki, jakie ma względem innych jednostek i wspólnoty, do której należy, jest zobowiązana do starań o popieranie i przestrzeganie praw uznanych w niniejszym pakcie [...]”¹⁵. Z tego wynika, że osoba ludzka jest nie tylko podmiotem praw człowieka, ale także posiada obowiązek popierania i przestrzegania tych praw. Tytułem przykładu można podać, że naruszenie praw człowieka może pochodzić zarówno ze strony władzy państwowej, jak i nieuczciwego pracodawcy prywatnego, a nawet wścibskiego sąsiada. Zatem występuje tu zarówno wertykalny jak i horyzontalny obowiązek przestrzegania tych praw. Inaczej mówiąc poszanowanie prawa człowieka ma charakter *erga omnes*. Pakty oparte na przyrodzonej godności osoby ludzkiej obligują do “przestrzegania praw i swobód człowieka”. Natomiast w art. 1 podają prawa narodów do samostanowienia.

Jak już zostało wcześniej wspomniane, w skład Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka wchodzi Międzynarodowy Pakt Praw Cywilnych i Politycznych. Wstęp tego Paktu jest identyczny ze wstępem Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, z tym wyjątkiem, że w trzecim akapicie przedstawiono priorytety pisząc: “[...] korzystanie z praw obywatelskich i politycznych oraz gospodarczych, społecznych i kulturalnych”¹⁶. W analogicznym fragmencie Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych stwierdzono: “[...] korzystanie z praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz praw obywatelskich i politycznych”¹⁷.

Należy z całą stanowczością podkreślić, iż w uchwalonym dokumencie – *Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka* – uznaje się osobę ludzką za podmiot uprawniony międzynarodowej ochrony prawnej. Dokumenty międzynarodowe – i nie tylko – dość jednoznacznie stwierdzają, iż prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej. Toteż wymienienie ich jako takich w dokumentach prawa międzynarodowego, czy jakichkolwiek innych, nie może być traktowane taksatywnie. Po pierwsze, prawa człowieka są odczytywane z przyrodzonej godności osoby ludzkiej, nie zaś

¹⁵ K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1978, s. 212-213.

¹⁶ *Prawo międzynarodowe publiczne...*, s. 160.

¹⁷ Tamże, s. 184.

z żadnego prawa pozytywnego – nie mogą być przez nikogo nadane. Po drugie, wszyscy ludzie rodzą się równi pod względem godności – zatem prawa im przysługujące są powszechne. Po trzecie, charakter praw człowieka jest dynamiczny, tzn. w związku z rozwojem osobowym i społecznym jednostki są one na nowo odczytywane – treść katalogu się rozwija. Toteż żadnego dokumentu wymieniającego prawa człowieka nie można traktować jako zamkniętego zbioru. Wyliczenie taksatywne winno być zastąpione egzemplarycznym, uzupełnianym w miarę odczytywania nowych praw człowieka.

Oba paktów otwierają jednakowo brzmiące artykuły. Zawierają one ogólne zasady związane z prawami człowieka. Prawo wszystkich narodów do samostanowienia rozumiane jako swoboda wyboru swego statusu politycznego, określenia rozwoju gospodarczego, ujęte jest w art. 1. Odnosząc tę normę do podstawowych praw człowieka widzimy dwukierunkową zależność w ich urzeczywistnianiu. Po pierwsze, brak samostanowienia sprowadza się w praktyce do nieprzestrzegania praw człowieka i jego wolności. Po drugie, odwracając ten stan rzeczy, uznawanie poszanowania prawa konkretnych osób prowadzi do realizacji prawa do samostanowienia narodu, do którego należą. Człowiek nie może być wolny w zniewolonym narodzie. Podmiot uprawniony samostanowienia określony jest w postaci narodu. Mamy więc tu ewidentnie do czynienia z prawem narodów a nie tzw. kolektywnym prawem człowieka. Wskazuje na to też systematyka dokumentu, w którym katalog praw wymieniony jest w części trzeciej. Natomiast prawo narodów umieszczono w części pierwszej.

Nakaz przestrzegania zasady niedyskryminacji bez względu na jakiegokolwiek różnice w korzystaniu z praw zawartych w obydwu *Paktach* wyrażają art. 2. Różnice te zostały już omówione przy okazji prezentacji *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, a w tym dokumencie zostały one jedynie powtórzone. Podobne w treści są art. 3, gdzie różnice ograniczono do zagwarantowania mężczyznom i kobietom równości w korzystaniu z praw i swobód zawartych w *Pakcie*.

W art. 4 *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych* czytamy, iż w wyjątkowych wypadkach strony mogą podjąć kroki mające na celu zawieszenie stosowania zobowiązań wynikających z *Paktu*. Treść tego artykułu jest niewątpliwie kontrowersyjna,

mianowicie należy postawić pytanie, jakie to sytuacje powodują zawieszenie stosowania zobowiązań wynikających z Paktu oraz jakie prawa absolutnie nie mogą podlegać zawieszeniu. W doktrynie przyjmuje się pogląd, iż klęski żywiołowe, konflikty oraz trudności spowodowane warunkami społeczno-ekonomicznymi mogą stanowić zagrożenie dla struktur państwa – w tym przypadku wydaje się zasadne skorzystanie z dyspozycji art. 4. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestia, jakie prawa mogą ulegać zawieszeniu i na jak długo. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której stale występuje jakiś z wymienionych elementów umożliwiający zawieszanie praw człowieka na podstawie art. 4 *Paktów*, nierzadko z winy rządzących danym państwem, a władza wykorzystując ten fakt powoduje ciągłe ograniczanie wymienionych praw. Odpowiedzi na wyżej zadane pytanie, które z praw człowieka absolutnie nie mogą ulegać zawieszeniu, udziela nam ten sam art. 4. Odsyła on m.in. do prawa do życia, zakazu tortur, poddaństwa, niewoli, pozbawienia wolności z powodu niemożności wywiązania się ze zobowiązań umownych, *lex retro non agit*, do podmiotowości prawnej, oraz zasady wolności myśli, sumienia, wyznania. Dodatkowo w rzeczonym artykule są wymienione kwestie formalne takiego “stanu wyższej konieczności”, takie jak: obowiązek oficjalnego jego ogłoszenia, notyfikacja w ONZ, to, że musi być przejściowy, reprezentować zasadę proporcjonalności podjętych środków w stosunku do zagrożenia oraz nie może być sprzeczny ze zobowiązaniami prawnymi na arenie międzynarodowej państwa.

Drugim paktem praw człowieka jest *Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*. Z powodu licznych przeszkód natury ekonomicznej, społecznej, kulturowej, a nawet ideologicznej w fazie prac nad powstaniem *Paktów* trudno było uzyskać kompromis. Kontrowersje dotyczyły przede wszystkim zagadnienia, czy prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne można zaliczyć do praw człowieka i zrównać ich rangę z prawami obywatelskimi i politycznymi. Jeśli doszłoby w tym zakresie do konsensusu, byłaby realna możliwość zawarcia wszystkich praw w jednym pakcie. Niestety kraje zachodnie reprezentujące doktrynę liberalną wyrażały sprzeciw w zrównaniu praw ekonomicznych z prawami politycznymi i obywatelskimi. Natomiast przeciwnego zdania były kraje socjalistyczne, które w

skrajnych opcjach prawa ekonomiczne wysuwały na plan pierwszy¹⁸.

W Pakcie tym, po prawie do samostanowienia, zasadzie niedyskryminacji i zrównania mężczyzn i kobiet, art. 6 formułuje prawo bardzo istotne. Mianowicie jest to “prawo do pracy, które obejmuje prawo każdego człowieka do uzyskania możliwości utrzymania się poprzez pracę swobodnie wybraną lub przyjętą”. Prawo do pracy łączy się z obowiązkiem zapewnienia pracy dla osób chcących skorzystać z niego. Toteż cytowany artykuł w dalszej części wskazuje na sposób wypełniania tego obowiązku poprzez zapewnienie przez państwo m.in. programów zawodowego poradnictwa i szkolenia, politykę wzrostu gospodarczego i pełnego produktywnego zatrudnienia. Zagadnienie pracy poruszone jest również w następnym artykule, gdzie mówi się o prawie “każdego do korzystania ze sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy”. W skład prawa wymienionego w art. 7 wchodzi również prawo do wypoczynku, płatnego urlopu, a także zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy.

Prawo “każdego do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych według własnego wyboru” zapewnione jest w art. 8 Paktu. Czytamy w nim dalej o prawie “związków zawodowych do zakładania krajowych federacji” oraz prawie “związków zawodowych do swobodnego wykonywania swej działalności”. Z artykułu tego wynika również prawo do strajku obwarowane warunkiem, “że będzie ono wykonywane zgodnie z ustawodawstwem danego kraju”.

Prawo do zabezpieczeń społecznych, w tym do ubezpieczeń społecznych, jak również do jak najszerzej ochrony i pomocy rodzinie, uwypuklone jest w dalszej części Paktu, tj. w art. 11. Czytamy tam m.in. o “prawie każdego do odpowiedniego poziomu życia dla niego samego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie, odzież i mieszkanie”. Wychodząc z cytowanego artykułu pojawia się postulat podjęcia przez państwa współpracy międzynarodowej na rzecz produkcji i dystrybucji żywności również w skali światowej.

Prawo do nauki wraz ze sposobami jego realizacji i “wolnością wyboru dla swych dzieci szkół innych” niż publiczne wymienione jest w art. 13. Prawo to wiąże się z rozwojem osobowości jednostki

¹⁸ Tamże, s. 70.

i udziałem jej w wolnym świecie. Z powyższego wyprowadzić można stwierdzenie, iż analfabetyzm jest formą zniewolenia człowieka i tylko powszechna jego likwidacja może przywrócić jednostki społeczeństwu. Stwierdzenie to można oczywiście rozszerzyć na pewne społeczności i wysunąć wniosek, iż blokowanie im dostępu do informacji, osiągnięć naukowych jest nową formą zniewolenia.

Artykuł 15 mówi o prawie każdego do partycypacji w życiu kulturalnym. W prawie tym zawiera się oczywiście prawo do korzystania z osiągnięć naukowych, swobody i ochrony twórczości naukowej, literackiej i artystycznej. Prawom tym odpowiada nałożony na państwa obowiązek popierania i upowszechniania nauki, który można także rozszerzyć o prawo do swobodnego przepływu informacji.

Z zamieszczonego katalogu wynika jednoznacznie, że podmiotem chronionym jest człowiek – występujący samoistnie lub wchodzący w różne relacje społeczne. Jednak czy będzie on występował jako członek rodziny, narodu, państwa, mniejszości narodowej lub innej, czy też społeczności międzynarodowej, zawsze mamy tutaj do czynienia z głównym podmiotem – osobą ludzką. Pierwszorzędnym celem każdej grupy społecznej jest dobro osoby ludzkiej. Oczywiście dotyczy to także narodu. Z punktu widzenia filozofii personalistycznej niedopuszczalne jest twierdzenie, że prawa człowieka są wtórne w stosunku do praw narodów. Niedopuszczalne jest takie traktowanie także z punktu widzenia czysto prawnego. Nieprzypadkowo ukazano prawa osoby ludzkiej proklamowane w obydwu *Paktach* i sposób ich sformułowania posługując się terminami: “każda osoba ma prawo”, “każdy”, “nikogo nie wolno”. Z drugiej strony uwydatniono obowiązki państw wobec uprawnionych podmiotów – osób ludzkich. Sposób ochrony i stosowane środki są już inną sprawą. Toteż można przyjąć, iż podstawą prawa narodów do samostanowienia, sformułowanego w pierwszych artykułach obydwu *Paktów*, muszą być prawa człowieka. Biorąc pod uwagę to, co zostało wyżej wspomniane oraz treść i systematykę Paktów, powyższa teza wydaje się być zasadna.

III. Ochrona praw człowieka w systemie Organizacji Narodów Zjednoczonych

Zagadnienie ochrony praw człowieka w związku z powstaniem systemu Narodów Zjednoczonych rozbudziło duże nadzieje na faktyczną poprawę w tej dziedzinie. Jednak problematyka życia codziennego, nagminne łamanie praw człowieka, wybuchy coraz to nowych konfliktów zbrojnych, zbrojenia na niespotykaną dotąd skalę, masowy głód na świecie, zdają się wystawiać na próbę cały ten system. Pomimo całej masy konferencji, różnego rodzaju akcji, wyposażenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w możliwość uchwalania deklaracji, rezolucji, konwencji i późniejszego wcielania ich w życie – to jednak wspomniane naruszanie praw człowieka niejednokrotnie podważały sens *Karty Narodów Zjednoczonych*.

Organizacja Narodów Zjednoczonych została stworzona w tym celu, aby ludzkość po doświadczeniach drugiej wojny światowej mogła uniknąć drugiego takiego kataklizmu. Niestety, samo podpisanie Karty nie uwolniło świata od podziałów, wręcz przeciwnie, jeszcze ich przybyło. Do wcześniejszych różnic kulturowych, ekonomicznych, rasowych, religijnych doszła jeszcze ideologiczna – dzieląc bardzo wyraźnie społeczność ogólnoludzką politycznie, militarnie, gospodarczo, społecznie, a nawet kulturowo.

Widać z tego, iż uzyskanie konsensusu w uchwaleniu jakiegokolwiek dokumentu wymagało nie lada wysiłku. Zupełnie inną kwestią oprócz uchwalenia było jeszcze dostosowanie się danych państw do wymogów nakładanych przez ten dokument, a nie zawsze szło to w parze. Samo tylko powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych nie mogło zmienić automatycznie rzeczywistości międzynarodowej i wieloaspektowego podziału. Siłą rzeczy system Narodów Zjednoczonych zawierał w sobie tę różnorodność powojennego świata. Toteż jeśli Organizacja nie zajęła jakiegoś stanowiska w danej sprawie, czy też nie podjęła uchwały dotyczącej ochrony praw człowieka, to tylko dlatego, że jej członkowie – a przynajmniej ich większość – nie wyrazili na to zgody. Natomiast przypisywanie złej woli Organizacji Narodów Zjednoczonych z powyższych powodów jest zepchnięciem odpowiedzialności za taki, a nie inny stan rzeczy, na organizację, a nie na poszczególnych jej członków. To oni – imiennie wyliczeni przy każdej uchwale – podejmują decyzję, a nie

Organizacja jako taka. Przedstawione wyżej mechanizmy powstawania dokumentów i sama działalność mają charakter polityczny. Zatem twierdzenie niektórych autorów, iż Organizacja “przyznaje” prawa człowiekowi, jest błędna. Nie może być uzależnienia istnienia praw należnych osobie ludzkiej z racji jej godności od sporów politycznych między państwami. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z prawami podmiotowymi podlegającymi dynamicznym zmianom. Społeczność międzynarodowa w toku rozwoju cywilizacyjnego zmuszona jest poszerzać katalog praw podlegających ochronie. Jednak w żadnym wypadku prawa te nie są nadawane, a jedynie uznawane. Powodem tego jest inna materia tych praw – prawnonaturalna.

Metody międzynarodowej ochrony praw człowieka, a właściwie spór o ich zakres, znalazły swoje odbicie na gruncie prawnym, poczynając już od Karty NZ. Postanowienia tam zawarte, dotyczące praw człowieka, weszły w konflikt z zasadą nieingerencji w wewnętrzne sprawy danego państwa. Wykorzystując ten stan rzeczy różne państwa chciały na tym osiągnąć własny interes polityczny. Przodowały w tym dwa supermocarstwa, mianowicie Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, uzurpujące sobie prymat nad rządzeniem i podziałem świata.

Przy takich rozbieżnościach stanowisk przedstawionych powyżej należałoby się posilkować konkretnym przepisem. Artykuł 2 § 1 *Karty NZ* zawiera zakaz interpretacji poszczególnych przepisów tegoż dokumentu w kierunku zachęty do ingerencji w wewnętrzne sprawy któregośkolwiek państwa. Przy analizie tego artykułu powstaje dylemat – jakie działanie będzie niezgodną z prawem ingerencją w wewnętrzne sprawy danego państwa, a jakie nią nie będzie, mimo iż odnosić się będzie do międzynarodowej ochrony praw człowieka. Ponadto wypada podać enumeratywnie “sprawy, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa”.

Należy stwierdzić, iż na gruncie prawa międzynarodowego przyjmuje się stanowisko, według którego sprawy, będące przedmiotem zobowiązań międzynarodowych państwa przestają należeć do wyłącznej jego kompetencji. W cytowanym przypadku ratyfikacja *Karty NZ* wymaga od państwa dostosowania się do niej, co może

być weryfikowane przez odpowiednie organy Narodów Zjednoczonych właściwe do rozpatrzenia danej sprawy.

Za ingerencję w wewnętrzne sprawy danego państwa – zgodnie z doktryną prawa międzynarodowego i dokumentów międzynarodowych – można przyjąć działanie immanentnie związane z jakąś formą przymusu. Pozostaje dylemat, jaka to forma przymusu wpływająca na określone działanie może zostać uznana za ingerencję w wewnętrzne sprawy państwa. Odpowiedź na te wątpliwości nie zawsze była prosta i niejednokrotnie blokowała różne akcje w dziedzinie ochrony praw człowieka. Należy zaznaczyć, iż liczne dokumenty dotyczące praw człowieka nakładały na strony pewne zobowiązania, zawężając zakres kompetencji wewnętrznej. Natomiast A. Michalska analizując artykuł 2 punkt 7 *Karty NZ*, stwierdza, że prawa człowieka nie należą do kompetencji wewnętrznej państwa. W konsekwencji dla wykonania przez państwo swych międzynarodowych zobowiązań z zakresu ochrony praw człowieka dopuszczalna byłaby akcja międzynarodowa¹⁹.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych wprowadza trzystopniowy system implementacji zawartych tam postanowień. Nad funkcjonowaniem tego systemu pieczę sprawuje Komitet Praw Człowieka – specjalnie powołany organ na mocy Paktu Praw Człowieka, ale jego rola jest nikła.

W myśl art. 40 nałożony na państwa obowiązek “przedkładania sprawozdań na temat środków przedsięwziętych przez nie w celu realizacji praw uznanych w niniejszym Pakcie” stanowi wypełnienie pierwszego stopnia kontroli wykonywania postanowień. Komitet Praw Człowieka bada te sprawozdania przekazując swoje uwagi danym państwom, a nawet w przypadkach szczególnych kieruje je do Zgromadzenia Ogólnego NZ. Należy dodać, iż system sprawozdań wymieniony w części IV Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ma charakter obligatoryjny. Obligatoryjność polega na tym, że państwa-strony będą składały sprawozdania Sekretarzowi Generalnemu NZ, który przekaże je Komitetowi Praw Człowieka zgodnie z art. 40.

Drugi stopień kontroli wykonywania postanowień Paktu – mając na uwadze art. 41 – odbywa się poprzez możliwość składania tzw.

¹⁹ A. Michalska, *Podstawowe prawa człowieka w prawie wewnętrznym a Pakty Praw Człowieka*, Warszawa 1976, s. 168 n.

skargi państwowej w przedmiocie naruszania praw człowieka. Możliwość taka istnieje, jeśli państwo w drodze odrębnej deklaracji do wymienionego artykułu wyrazi akceptację kompetencji Komitetu do rozpoznawania takich spraw²⁰. W wypadku tym przewidziano trójstopniową procedurę:

1. próba uregulowania spornej kwestii poprzez bezpośrednie negocjacje między zainteresowanymi państwami w ciągu 6 miesięcy;
2. świadczenie dobrych usług przez Komitet Praw Człowieka najdłużej przez 12 miesięcy;
3. koncyliacja dokonana za zgodą stron przez Komisję pięciu powołaną *ad hoc*, która przedstawia najpóźniej w ciągu 12 miesięcy Przewodniczącemu Komitetu Praw Człowieka sprawozdania – następnie doręczane stronom sporu.

Instytucja skargi indywidualnej, zawarta w Protokole Fakultatywnym do Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, jest trzecim stopniem kontroli wykonywania postanowień. W celu korzystania z tej formy implementacji konieczna jest – podobnie jak w przypadku tzw. skargi państwowej – oddzielna ratyfikacja dokumentu i dołączenia Protokołu do Paktu. Po takim przystąpieniu państwa-strony uznają kompetencję Komitetu Praw Człowieka do przyjmowania i badania petycji indywidualnych osób uważających się za ofiary naruszenia praw człowieka. Dla skorzystania z tej skargi osoba pokrzywdzona musi wyczerpać tok instancji prawodawstwa wewnętrznego danego kraju. Ponadto petycja nie może być anonimowa oraz rozpatrywana przez inną instytucję międzynarodową, jak również jej przedmiot musi zawierać się w Pakcie.

Istotna jest kwestia, czy międzynarodowa ochrona praw człowieka nie jest mieszaniem się w wewnętrzne sprawy obcego państwa. Niewątpliwie następuje tutaj kolizja między rozumieniem suwerenności państwa a podmiotowością jednostki, z czym wiązała się zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na rozwiązanie relacji zachodzącej pomiędzy zasadą suwerenności państw i uznaniem jednostki za podmiot praw człowieka gwarantowanych *Międzynarodowym Paktem Praw Człowieka*. Mianowicie w przypadku naruszenia praw człowieka przez państwo, zgodnie z trójstopniowym mechanizmem implementacji,

²⁰ R. Kuźniar, *dz. cyt.*, s. 67.

istnieje instytucja skargi indywidualnej zawarta w *Protokole Fakultatywnym do Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*. Jest to oddzielny dokument, wymagający odrębnej ratyfikacji. Przystępując do Protokołu uznają one kompetencję Komitetu Praw Człowieka do przyjmowania i badania petycji indywidualnych osób utrzymujących, iż padły ofiarą pogwałcenia ich praw przez państwo-stronę *Protokołu Fakultatywnego*, którego jurysdykcji podlegają. Jak widać już na podstawie tylko tych przesłanek, skorzystanie z systemu indywidualnych petycji w przypadku naruszenia praw człowieka jest uciążliwe, a nierzadko wręcz niemożliwe. Fakt ten świadczy o niedoskonałości prawnej ochrony praw człowieka, a nie sprzeczności między suwerennością państwa i podmiotowością osoby ludzkiej. Ochrona prawna pozostaje nadal czystą literą bez ducha. Analizując art. 1 *Protokołu* widzimy, iż Komitet jest właściwy do rozpatrywania zawiadomień pochodzących od podległych jurysdykcji Państwa-Strony Paktu. Ponadto naruszenie musi dotyczyć “któregokolwiek z praw wymienionych w Pakcie”. Wspomniana wyżej relacja między zasadą suwerenności państw a zasadą poszanowania praw człowieka jawi się w dalszej części tegoż artykułu. Otóż “Komitet nie przyjmie żadnego zawiadomienia, jeżeli dotyczy ono państwa-strony Paktu, które nie jest stroną niniejszego Protokołu”. Toteż można domniemywać, iż państwa dobrowolnie przystępując do *Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych* pragną pełniejszej ochrony praw człowieka niż pozostałe strony *Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka*.

Artykuł 1 *Protokołu* wymienia wprawdzie “jednostki twierdzące, iż stały się ofiarami” naruszenia praw wymienionych w Pakcie, ale nie wszystkie mogą skorzystać z systemu indywidualnych petycji. Sytuacja taka ma miejsce, gdyż, po pierwsze, prawo takie nie przysługuje jednostkom podległym jurysdykcji państwa-strony Paktu, nie będącemu jednocześnie stroną *Protokołu Fakultatywnego*. Po drugie, prawo takie nie przysługuje obywatelom podległym jurysdykcji państwa nie będącego stroną Paktu. Po trzecie, wyczerpujący katalog praw wymieniony jest w *Pakcie*, toteż naruszenie prawa nie wymienionego w *Pakcie* jest przesłanką wykluczającą skorzystanie z systemu indywidualnych petycji.

Mając powyższe na uwadze można stwierdzić, iż trójstopniowy system kontrolujący realizację praw człowieka jest niewystarczająco

jący. Sprowadzanie ochrony praw człowieka do zagadnienia podmiotowości jednostek w prawie międzynarodowym leży u podstaw różnych kontrowersji.

Poprawę systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka wykonywanej przez Narody Zjednoczone niektórzy upatrują w różnych działaniach podjętych w ostatnich latach. Należy tu wymienić utworzenie urzędu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Praw Człowieka. Ponadto zwiększenia częstotliwości posiedzeń Komisji Praw Człowieka, a także powołania międzynarodowego trybunału karnego do sądzenia osób, co do których zachodzi podejrzenie masowych naruszeń praw człowieka. "Poza sporem jest – zdaniem W. Makara – iż do kompetencji wewnętrznej państwa nie należą ciężkie naruszenia praw człowieka stwarzające zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, które zresztą w umowach o ludobójstwie czy apartheidzie uznane zostały za zbrodnie międzynarodowe"²¹.

Należy jednak stwierdzić, iż mimo tych wszystkich wspomnianych niedoskonałości ONZ-owskiego systemu ochrony praw człowieka, zauważa się znaczny postęp w tej dziedzinie. Dynamiczny charakter tego procesu przejawia się w systematycznym zwiększaniu kompetencji Organizacji, jak również w zwiększaniu praw osoby ludzkiej. "Odnośnie problemu podmiotowości jednostki w prawie międzynarodowym w aspekcie uniwersalnym można przyjąć, iż jeżeli jakaś konwencja międzynarodowa staje się w drodze inkorporacji integralną częścią ustawodawstwa wewnętrznego, to jednostka jest podmiotem zawartych w niej uprawnień"²². Klasyczna podmiotowość jednostki w prawie międzynarodowym zdaniem W. Makara realizowana jest tylko w przypadku mieszkańców państw będących stroną Protokołu Fakultatywnego do Paktu Praw Politycznych²³.

Podobnie jak treść praw człowieka, tak i prawo międzynarodowe podlega ciągłej ewolucji. Trudno sobie wyobrazić, iż w tym ostatnim wypadku zarówno katalog podmiotów jak i treść norm będzie stała. Toteż obecnie – odmiennie niż w klasycznym prawie międzynarodowym – przyjmuje się istnienie imperatywnych norm po-

²¹ W. Makar, *Status prawny jednostki, Studium teoretyczno-prawne*, Bydgoszcz 1989, s. 91.

²² Tamże.

²³ Tamże.

wszechnego prawa międzynarodowego *ius cogens*²⁴. Katalog tych norm ani nie jest wyczerpujący, ani uznawany przez wszystkich. Tytułem przykładu można podać, iż zasada suwerennej równości państw powszechnie uznawana jest za rzeczoną normę. Wśród norm *ius cogens* można wymienić na przykład zakaz handlu niewolnikami, kobietami i dziećmi, zakaz użycia siły. Zatem do norm tych włącza się przepisy o treści moralnej i humanitarnej²⁵. Zasadne jest więc przedstawianie podstawowych praw człowieka jako *ius cogens*.

IV. Podsumowanie

W związku z rozwojem prawa międzynarodowego oraz życia społecznego mamy do czynienia z nową treścią norm, zwiększeniem ilości podmiotów oraz nową jakością relacji występujących między nimi. Nie można mówić o podmiotowości prawnomiędzynarodowej jedynie państw. W tym przypadku porównanie znaczenia podmiotowości z okresu absolutyzmu, w kontekście skrajnej suwerenności, z treścią wypracowaną przez społeczność międzynarodową w okresie powojennym może doprowadzić do całkowicie błędnych wniosków. W normie prawnej zarówno treść, podmiot, jak i okoliczności jej powstania muszą być rozpatrywane łącznie. Wykładnia danego przepisu musi być zgodna z całym systemem prawnym. Toteż należy stwierdzić, iż po tragedii drugiej wojny światowej powstała zupełnie nowa gałąź prawa międzynarodowego. Jest nią międzynarodowe prawo praw człowieka – *International Law of Human Rights*. W jego skład wchodzi dokumenty o zasięgu uniwersalnym, takie jak: *Karta NZ*, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka*, konwencje i rezolucje przyjęte przez ONZ. Ponadto można tu wymienić liczne dokumenty regionalne, z których najistotniejsze to: *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, *Europejska Karta Socjalna*, *Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, *Amerykańska Konwencja Praw Człowieka*, *Afrykańska Karta Praw*

²⁴ W myśl art. 53 *konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów*, każda umowa międzynarodowa sprzeczna z *ius cogens* jest nieważna.

²⁵ Tak interpretuje normę *ius cogens* R. Bierzanek. Por. R. Bierzanek, J. Symonides, *dz. cyt.*, s. 91.

Człowieka i Ludów. Podmiot uprawniony wskazano już w samej nazwie – człowieka, w tekstach: “każdy”, “człowieka”, “każdą osobę”. Powstanie tej gałęzi prawa międzynarodowego wymogło wypracowanie nie tylko jakościowo nowych norm związanych bezpośrednio z treścią praw człowieka, lecz także dostosowanie już istniejących. Stąd też na państwach spoczywa obowiązek przestrzegania podstawowych praw człowieka – aczkolwiek nie tylko na państwach. Człowiek jest ich podmiotem niezależnie od woli prawodawcy. Toteż tylko na takiej podstawie – praw osoby ludzkiej, można budować system relacji między narodami. Objęcie ponadpaństwową ochroną praw człowieka doprowadziło do uznania osoby ludzkiej za podmiot tego prawa. Brak zdolności zawierania traktatów międzynarodowych przez jednostkę w dziedzinie prawa międzynarodowego nie jest ich podstawą, lecz sama godność osoby ludzkiej. Władza państwowa uprawniona do zawierania traktatów jest reprezentantem konkretnych osób – obywateli państwa.

Jak już zostało napisane na wstępie, podmiotowość międzynarodowa jest pojęciem doktryny i są jej różne kryteria. W zastrzeżeniach autorów, według których osoba ludzka nie ma uprawnień do zawierania traktatów międzynarodowych, nie uwzględnia się faktu, że traktaty międzynarodowe są ratyfikowane przez państwa. Jednakże ratyfikacja nie nadaje praw człowieka w nich zawartych. Toteż zdolność zawierania traktatów, jako element podmiotowości międzynarodowej, może w tym wypadku zostać pominięta. Ponadto należałoby przebudować twierdzenie, że jednostka nie jest podmiotem prawa międzynarodowego, gdyż swoje uprawnienia nabywa poprzez państwo – lub jego akces do odpowiednich umów międzynarodowych. Również w prawie wewnętrznym jednostka chcąc dochodzić swoich naruszonych praw musi korzystać z pewnych instytucji – na przykład sądów. Toteż wykorzystanie “instytucji” państwa w celu korzystania ze swoich podstawowych praw przez jednostkę absolutnie nie może być argumentem na wykluczenie jej podmiotowości międzynarodowej. Naczelną wartością jest dobro osoby ludzkiej. Natomiast państwo jest tylko instrumentem, dzięki któremu to dobro jest realizowane.

Nierzadko tylko zdecydowana postawa społeczności międzynarodowej może doprowadzić do zaprzestania łamania praw człowieka oraz uznania ich przez państwo – sprawcę naruszeń. Również

współczesne życie międzynarodowe zdaje się potwierdzać wyżej przytoczone spostrzeżenie poprzez wyodrębnienie z naruszeń prawa międzynarodowego “deliktów” i “zbrodni”. Do tych ostatnich zaliczono także poważne naruszenie praw człowieka i podstawowych wolności przez państwo, zobowiązane powszechną normą prawa międzynarodowego przyjętego przez społeczność międzynarodową²⁶. To zobowiązanie międzynarodowe musi być zasadnicze dla jednostki ludzkiej.

Mówiąc o prawach człowieka, należy je rozpatrywać w świetle ich struktury, czyli z uwzględnieniem elementu podmiotowego i przedmiotowego. Prawa człowieka to prawa uniwersalne. Przysługują każdej osobie z racji jej godności na każdym terytorium, bez względu na fakt, czy to jest terytorium państwowe, czy nie. Zagadnienie terytorium może być istotne w przypadku rzeczywistej ochrony prawnej. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie wszystkie państwa są demokratyczne i nie wszystkie przestrzegają praw człowieka. Ponadto istnieją sytuacje wątpliwe, czy z danego prawa korzysta rzeczywiście podmiot uprawniony, jak np. podczas próby oderwania części terytorium i stworzenia nowego państwa. Toteż ustalenie podmiotu odpowiedzialnego z tytułu naruszenia praw człowieka w pewnych wypadkach pociąga za sobą konieczność uwzględnienia terytorium czynu. Biorąc pod uwagę międzynarodową ochronę praw człowieka, trzeba zaznaczyć, iż jest ona jedynie uzupełnieniem ochrony zapewnionej poprzez prawo krajowe, ale nie jest jej podporządkowana.

Godność osoby ludzkiej – jak już wcześniej zostało stwierdzone – jest podstawą praw człowieka, dla których prawo pozytywne staje się prawem przedmiotowym ich ochrony. Jednak precyzyjne i bezwzględne oddzielenie sfery naturalnych praw od ich ochrony nie jest możliwe. Spowodowane jest to właśnie naturalnością tych praw, które domagają się ochrony prawnej. Prawa człowieka formułowane są w sensie pozytywnym i negatywnym. W tym drugim sensie ich nienaruszalność jest silniej podkreślona. W Dekalogu są one w zasadzie formułowane w sensie negatywnym – w zakazie ich naruszania. Dwuaspektowe formułowanie tego samego prawa zawarte jest

²⁶ Art. 19 Projekty konwencji o odpowiedzialności międzynarodowej państw, A/CN.4/291/Add.2; por. także *Report of the ILC on the Work of the Thirty-second Session*, GAOR Suppl. 10, A/35/10, s. 64.

w art. 6 *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, gdzie zagwarantowano każdej istocie ludzkiej przyrodzone prawo do życia. Zatem należy stwierdzić, że to nie prawa są źródłem zakazów ich naruszania, lecz godność osoby ludzkiej. Wrodzone prawa człowieka są prawami moralnymi i wcześniejszymi wobec praw proklamowanych w Konstytucjach i Konwencjach międzynarodowych. Po umieszczeniu ich w wymienionych aktach normatywnych stają się prawami pozytywnymi, nie tracąc swego charakteru moralnego.

Reasumując należy stwierdzić, iż po powstaniu międzynarodowej ochrony praw człowieka mamy do czynienia z nowym podmiotem prawa międzynarodowego – jest nim osoba ludzka. Uznanie przyrodzonej godności za źródło tych praw wskazuje na ich podmiotowość oraz przyjęcie uniwersalnego system ochrony niezależnie od woli konkretnego państwa. Człowiek jest istotą społeczną – toteż dla jego pełnego rozwoju konieczna jest egzystencja w pewnych grupach. Jednak wartością nadrzędną całego życia społecznego zawsze musi być dobro jednostki postrzeganej jako podmiot w kontekście dobra wspólnego.